



Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
AMICUS EUROPAE

Biuletyn OPINIE FAE
nr 22/2012

Marcin TOBOŁA

Reżim al-Assada chwieje się w posadach



Jak wynika z analizy kilku ostatnich tygodni konfliktu w Syrii, w obliczu postępów zbrojnych sił opozycji wariant dobrowolnego ustąpienia jest najprawdopodobniej coraz poważniej brany pod uwagę przez prezydenta Baszara al-Assada, choć reżim oficjalnie temu zaprzecza. Po przeciwnej stronie, w szeregach opozycji, nikt chyba nie rozważa udzielenia azylu dla al-Assada, nawet jeśli dobrowolnie zrzekłby się władzy. Podobne stanowisko prezentują rządy zachodnie i sekretarz generalny ONZ Ban Ki Mun, którzy jednocześnie domagają się jak najszybszego ustąpienia syryjskiego prezydenta i chcą go osądzić za potencjalne zbrodnie wojenne, co znacznie minimalizuje szanse na jego dobrowolne ustąpienie.

Pod koniec października obie strony w syryjskim konflikcie, sklasyfikowanym przez Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża jako wojna domowa, zawarły zawieszenie broni. Z wielu przyczyn¹ nie miał on jednak większych szans na skuteczne doprowadzenie do zakończenia walk. Pewne grupy wśród opozycji, coraz bardziej działające na własną rękę, niezależnie od dowództwa Wolnej Armii Syryjskiej (WAS), organizacje terrorystyczne, jak *Dżabhat an-Nusra*, czy *Liwa' al-Umma* od początku nie zamierzały podporządkować się postanowieniom rozejmu i kontynuowały walkę², często metodami terrorystycznymi, wysadzając budynki rządowe, cywilne, likwidując osoby ich zdaniem sprzyjające reżimowi lub do niego należące.

W rzeczywistości nikt z walczących nie chciał zawieszenia broni. Formalne porozumienie było jedynie zabiegiem wizerunkowym, mającym na celu pokazanie woli współpracy, zarówno z wysłannikiem ONZ i LPA do Syrii Lachdarem Brahimim, jak i z przeciwną stroną konfliktu. Uczestnicy wojny w Syrii okopali się na swoich pozycjach, tj. nie chcą rozwiązania kompromisowego.

Damaszek wie, że ustąpienie najwyższych urzędników związanych z al-Assadem mogłoby zakończyć konflikt zbrojny, ale wszystko wskazuje na to, że do tej pory traktował takie rozwiązanie jako ostateczność. Klan Assadów oficjalnie utrzymywał, że ma

1 Toboła, M., *Brahimi: Syria zgodziła się na zawieszenia broni [komentarz]*, <http://www.defence24.pl/?p=8337>, dost. 6.12.2012.

2 150 zabitych w pierwszy dzień zawieszenia broni w Syrii, <http://www.defence24.pl/?p=8538>, dost. 6.12.2012.



wystarczającą legitymację do sprawowania rządów, potwierdzoną w wyborach (co do przebiegu których jest wiele zastrzeżeń), poparcie własnej mniejszości religijnej, innych szyitów, chrześcijan, Asyryjczyków i tych sunnitów, którzy byli beneficjentami stworzonego przez nich systemu polityczno-gospodarczego. Siły opozycyjne z kolei czują, że im dłużej trwa wojna, tym bliżej są oni końcowego sukcesu i raczej nie dopuszczają już kompromisowego rozwiązania.

Postępy rebeliantów³

Mimo ciągle nierozstrzygniętej walki o ośrodek przemysłowy w Aleppo, rebelianci osiągnęli kilka sukcesów, które zdecydowanie mogą przybliżyć ich do zdobycia tego miasta. W dn. 2 listopada br. zajęli bowiem Saraqib – miasto, gdzie krzyżuje się autostrada M5 łącząca Aleppo z Damaszkiem i droga wiodąca do Latakii nad Morzem Śródziemnym, kolebki Alawitów. Wcześniej, 9 października zajęte zostało przez nich inne strategicznie położone, między Damaszkiem i Aleppo, miasto Marrat an-Numan, które pozostaje (do 5 grudnia) pod częściową kontrolą rebeliantów.

3 listopada br. rebelianci zaatakowali i zajęli bazę lotniczą w Taftanaz, 15 km od Saraqib. W odróżnieniu od wcześniejszych ataków na bazy sił powietrznych, tym razem celem była jej okupacja, a nie tylko zniszczenie jak największej liczby stacjonujących tam maszyn.

Tego dnia, syryjskie czołgi biorące udział w operacji przeciwko rebeliantom na południu kraju, wtargnęły w strefę zdemilitaryzowaną na Wzgórzach Golan. Izrael złożył w tej sprawie protest do ONZ.

9 listopada br. WAS zajęła miejscowość Ras al-Ain w głównie kurdyjskiej prowincji al-Hasaka.

11 listopada br. na posterunek Sił Obronnych Izraela na Wzgórzach Golan spadł pocisk moździerzowy (prawdopodobnie był to przypadek), na co odpowiedziały one strzałami ostrzegawczymi. Dzień później sytuacja powtórzyła się, z tym że siły izraelskie odnotowały "bezpośrednie trafienie w źródło ognia" po stronie syryjskiej⁴.

³ Na podst. <http://lccsyria.org>, <http://sana.sy>, <http://www.syriaahr.com/>, Reuters, BBC, AFP, AP.

⁴ Zob. też *Większość terenów wiejskich w południowej Syrii w rękach rebeliantów?*, <http://www.defence24.pl/?p=9805>, dost. 6.12.2012.



17 listopada br. została opanowana przez rebeliantów baza lotnicza w al-Bukamal (Abu Kamal) przy granicy z Irakiem. W rękach rządu w tym regionie pozostała jednak główna baza lotnicza obok miasta Deir ez-Zor. 22 listopada, w tym samym regionie, rebelianci zajęli bazę wojsk lądowych w Mayadin.

24 listopada br. z kolei siły opozycyjne przypuściły szturm na tamę Tiszrin na Eufracie (pomiędzy prowincjami Aleppo i ar-Raqqa). Tutejsza elektrownia wodna o mocy 630 MW produkując energię elektryczną dla dużej części północnej Syrii (ostatecznie została zajęta 26 listopada). Tego dnia odnotowano również ciężkie walki w Ras al-Ain (al-Hasaka), al-Qusayr i Rastan (prowincja Homs). Stolica prowincji ar-Raqqa, miasto o tej samej nazwie pozostaje pod kontrolą sił al-Asada.

25 listopada br. rebelianci zaatakowali bazę lotniczą Mardż as-Sultan, 15 km od Damaszku, którą częściową zajęli i zniszczyli na ziemi co najmniej 2 śmigłowce sił rządowych. 27 listopada br., najprawdopodobniej z pomocą ręcznej wyrzutni pocisków przeciwlotniczych, jednej z dostarczonych przez Katar⁵, rebelianci zestrzelili śmigłowiec Mi-8 Syryjskich Sił Powietrznych.

29 listopada br. w wyniku postępów rebeliantów w Damaszku, zamknięto międzynarodowe lotnisko w mieście⁶. Z niewyjaśnionych dotąd przyczyn, na kilka dni został odcięty w Syrii dostęp do internetu i telefonii komórkowej. Zacięte walki wokół lotniska trwały również przez kolejne 3 dni⁷, a opozycja podała, że zniszczyła kilka czołgów i śmigłowców sił rządowych - z wykorzystaniem wyrzutni SA-16 zdobytych z syryjskich arsenałów. Rząd odpowiadał nalotami.

30 listopada i 2 grudnia br. doszło do co najmniej dwóch incydentów przy granicy libańsko - syryjskiej. Najpierw ponad 30 rebeliantów, jak się okazało później ekstremistów salafickich o różnej narodowości, wpadło w zasadzkę sił rządowych. Następnie libańskie siły zbrojne starły się z podobnego typu grupą.

5 Katar dostarczył broń przeciwlotniczą syryjskim rebeliantom, <http://www.defence24.pl/?p=10762>, dost. 6.12.2012.

6 Lotnisko w Damaszku zamknięte. Dwóch austriackich żołnierzy rannych. Nie działa internet., <http://www.defence24.pl/?p=10761>, dost. 6.12.2012.

7 Rząd Syrii bombarduje rebeliantów, przywraca do działania lotnisko w Damaszku i internet, <http://www.defence24.pl/?p=10948>, dost. 6.12.2012.



2 i 3 grudnia pojawiły się doniesienia sugerujące możliwość użycia broni chemicznej przez reżim w Damaszku, który zdecydowanie temu zaprzeczył. Stany Zjednoczone zagroziły zdecydowaną reakcją.

Do 5 grudnia pod kontrolą sił rządowych pozostają większe miasta w zachodniej i centralnej części kraju – od Latakii do Tartus (nad Morzem Śródziemnym), Hama pomiędzy Aleppo i Homsem, ar-Raqqa i al-Hasaka na północnym – wschodzie, Palmyra, większość Damaszku, miasta Dera i as-Suwayda na południu.

W listopadzie, niemal każdego dnia Lokalne Komitety Koordynacyjne⁸ donosiły o ponad 100 zabitych, głównie na przedmieściach Damaszku, Aleppo, w Idlibie, Homs i Deir ez-Zor co świadczy o wysokiej intensywności walk w tych rejonach i o tym, że ciągle sytuacja jest w nich nierozstrzygnięta. Wśród zabitych, niemal codziennie wymienia się również kilkudziesięciu żołnierzy armii wiernej al-Assadowi.

Kwestia kurdyjska

Jeszcze w czasie trwania formalnego zawieszenia broni, które weszło w życie 26 października i teoretycznie trwało przez 3 dni muzułmańskiego świątecznego weekendu, na północy Syrii doszło do pierwszej otwartej konfrontacji między rebeliantami arabskimi i kurdyjskimi⁹. 26 października Kurdowie w Aleppo demonstrowali przeciwko obecności rebeliantów, gdyż nie chcieli narażać się na bombardowanie ze strony wojsk rządowych. Według Kurdów, demonstranci zostali zaatakowani przez członków *Dżabhat an-Nusra*. Starcia przyniosły 30 zabitych po stronie Arabów i 15 po stronie Kurdów z Partii Unii Demokratycznej (PYD). Kilka dni później, kurdyjska wioska Qastal Dżendo została zaatakowana przez Północną Brygadę Burza (*Katibat al-Asifa asz-Szimaliya*), grupę rebeliantów nie podlegającą WAS. Kurdowie odpowiedzieli 31 października zasadzką na Arabów przy granicy z Turcją w Bab as-Salame.

Licząca ok. 2 mln ludzi społeczność syryjskich Kurdów od lipca 2012 r., po wycofaniu się sił rządowych z zamieszkanym przez nich terenów, panują nad rozległymi terenami w północno-wschodniej Syrii i kontrolują niektóre miasta w prowincji Aleppo.

⁸ Lokalne Komitety Koordynacyjne – <http://www.lccsyria.org/en/>.

⁹ *Fighting erupts between Syrian rebels and Kurds*, http://www.washingtonpost.com/world/middle_east/fighting-erupts-between-syrian-rebels-and-kurds/2012/10/31/fedd811a-239e-11e2-92f8-7f9c4daf276a_story.html, dost. 6.12.2012.



Wśród tej społeczności, rywalizują ze sobą dwie szerokie frakcje – PYD i Kurdyjska Rada Narodowa (KRN)¹⁰. To, co łączy obie opcje, to sceptycyzm wobec arabskich rebeliantów walczących o obalenie Baszara al-Assada. Do października nie było wiarygodnych raportów o kurdyjsko-arabskich starciach zbrojnych, choć widoczny był konflikt polityczny w łonie Syryjskiej Rady Narodowej, z której wycofali się w końcu przedstawiciele KRN. Różnica między PYD i KRN to zasadniczo stosunek do Turcji. PYD jest podejrzewana, m.in. przez Ankarę, o związki z Partią Pracujących Kurdystanu, walczącą z Turcją od lat 80-tych XX wieku, natomiast KRN preferuje rozwiązania pokojowe. Rolę mediatora między PYD i KRN przyjął prezydent Autonomicznego Regionu Kurdystanu (KRG) w Iraku, Masud Barzani, który również angażuje się w szkolenie wojskowe kurdyjskich uchodźców z Syrii.

Wiele wskazuje na to, że Kurdowie (przynajmniej PYD) dostali daleko idące obietnice od al-Assada (może nawet autonomii na wzór irackiej) w zamian za nieangażowanie się w rebelię. Dzięki temu al-Assad zneutralizował liczącą się kurdyjską siłę zbrojną i zaszachował Turcję¹¹, która obawia się rosnących wpływów Kurdów i zagroziła nawet interwencją w północno-wschodniej Syrii. To jednak oznaczałoby otwartą wojnę syryjsko-turecką, a tego Turcja przez ostatnie kilkanaście miesięcy starała się uniknąć.

Nie znaczy to, że w prowincji al-Hasaka, zdominowanej przez społeczność kurdyjską nie ma w ogóle wojsk syryjskich, ani arabskich rebeliantów. Nawet w listopadzie br. toczyły się ciężkie walki o przygraniczne Ras al-Ain. Siły rządowe najprawdopodobniej nadal kontrolują stolicę prowincji, miasto al-Hasaka, a w mieście Deir ez-Zor trwają ciężkie walki.

Zamachy terrorystyczne

Od końca października do początku grudnia w Syrii miało miejsce ok. 11 znaczących zamachów terrorystycznych, w tym 9 zamachów bombowych, najczęściej z wykorzystaniem ładunków ukrytych w samochodach. 27 października br. terroryści zdetonowali ładunki w Deir ez-Zor, 30 października, 4, 6 i 28 listopada w Damaszku¹², 10 listopada w Dera¹³ a 2 grudnia w Homs. W sumie zginęło w nich ok. 90 osób – żołnierzy i cywilów.

10 Azadeh Pourzand i Venessa Parekh, *Kurdowie: historyczna szansa?*, http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/artukul,1390,Kurdowie_historyczna_szansa, dost. 6.12.2012.

11 *To kurdyjscy separatyści ostrzeliwują Turcję?*, <http://www.defence24.pl/?p=8738>, dost. 6.12.2012.

12 47 zabitych w zamachach w Damaszku, <http://www.defence24.pl/?p=10660>, dost. 6.12.2012.



Dążenia do konsolidacji syryjskiej opozycji

Najważniejszym, zdaje się, wydarzeniem na płaszczyźnie politycznej od nieudanego porozumienia o zawieszeniu broni, było utworzenie 11 listopada br. w katarskim Doha szerszej niż dotychczas koalicji sił opozycyjnych. Wbrew zapowiedziom¹⁴, w konferencji założycielskiej wzięli udział przedstawiciele Kurdyjskiej Rady Narodowej i znany dysydent, popierany przez Stany Zjednoczone, Riyad Seif.

Ciałem, które nazwano Syryjską Narodową Koalicją Sił Rewolucyjnych i Opozycyjnych (w skrócie Syryjska Koalicja Narodowa/SKN) zrzesza 22 członków Syryjskiej Rady Narodowej, Kurdyjskiej Rady Narodowej, chrześcijan, Turkmenów, członków Lokalnych Komitetów Koordynacyjnych, lokalnych aktywistów, dowódców wojskowych. Przewodniczącym SKN został były imam Meczetu Ummajadów w Damaszku Moaz al-Chatib, uznawany za umiarkowanego duchownego. Na wiceprzewodniczących wybrano działaczy demokratycznych Riyaada Seifa i Suheir Atassi. Trzecim wiceprzewodniczącym ma zostać w przyszłości Kurd.

SKN zyskał pełne oficjalne poparcie Wolnej Armii Syryjskiej. Z kolei *Dżabhat an-Nusra* oraz *Liwa at-Tawhid* (zbrojna grupa z Aleppo) odrzuciły Koalicję i zapowiedziały, że ich celem jest budowa islamskiego emiratu w Syrii. SKN odrzuciła jednak także nieokreślona grupa członków WAS, która przeszła na radykalniejsze pozycje. Sformowanej w Doha Koalicji nie uznała również Kurdyjska Partia Unii Demokratycznej, głównie za związku z Turcją.

SKN rozpoczął zabiegi o uznanie na arenie międzynarodowej. Już 11 listopada br. Biały Dom wydał oświadczenie, w którym uznał SKN za "prawowitego przedstawiciela narodu syryjskiego" i zapowiedział dla niej cywilną pomoc. Od 12 do 29 listopada za „jedynego reprezentanta narodu syryjskiego” uznało ją kolejnych 11 państw: Bahrajn, Kuwejt, Oman, Arabia Saudyjska, Francja, Turcja, Włochy, Wielka Brytania i Hiszpania, a Francja dodatkowo za przyszły rząd przejściowy Syrii.

13 *Seria eksplozji w Dera na południu Syrii, 20 żołnierzy zabitych*, <http://www.defence24.pl/?p=9579>, dost. 6.12.2012.

14 Toboła, M., *Między Dohą a Waszyngtonem - podziały w tonie syryjskiej opozycji*, <http://www.defence24.pl/?p=9159>, dost. 6.12.2012.



Międzynarodowe konferencje i próby mediacji

Główny ciężar negocjacji w kręgu aktorów regionalnych i organizowanie międzynarodowych konferencji biorą na siebie aspirujące do rangi mocarstw regionalnych Turcja i Egipt.

W ostatnich tygodniach, a nawet miesiącach w aktywne działania na rzecz rozwiązania konfliktu w Syrii zaangażował się Egipt. Kair, podobnie jak Ankara, od ponad roku gościły syryjską opozycję, jednak dopiero od niedawna prezydent Mursi i jego gabinet prowadzą aktywną mediację i organizują międzynarodowe spotkania najwyższego szczebla poświęcone wojnie syryjskiej. Egipt uważa, że kluczowym dla pokoju jest wciągnięcie do rozmów Iranu – głównego sojusznika Syrii. Na to z kolei nie chce się zgodzić Arabia Saudyjska, która odmawia rozmów przy jednym stole z Iranem. Starania Egiptu dodatkowo utrudniły konflikt w Strefie Gazy¹⁵ (od 14 do 21 listopada br.) i niepokoje wewnętrzne po 22 listopada. Mimo tego minister spraw zagranicznych tego kraju wziął udział 21 listopada w konferencji wspólnie z ministrami SZ Pakistanu, Iranu i Turcji.

Kair gościł również na przełomie listopada i grudnia Syryjską Koalicję Narodową, gdzie podczas pierwszej oficjalnej konferencji SKN, obradujący opowiedzieli się w większości za możliwością wprowadzenia do Syrii międzynarodowych sił pokojowych, jeśli on i jego najbliżsi współpracownicy zostaną odsunięci od władzy.

Jeszcze większą rolę chce mieć do odegrania Turcja¹⁶. Jeśli chodzi o aspekt polityczny jej zaangażowania w konflikt syryjski, to ostatnie tygodnie zdominowała kwestia zabiegów Ankarę w NATO o rozmieszczenie na tureckim terytorium kilku baterii rakiet przeciwlotniczych *Patriot* (ostatecznie Sojusz przychylił się do tej prośby 4 grudnia br.¹⁷). Oprócz tego, Turcję zajmowała promocja Syryjskiej Koalicji Narodowej, angażowanie się w wielostronne rozmowy regionalnych graczy, wreszcie próby wpłynięcia na zmianę stanowiska Rosji. Ważnym aspektem tureckiej polityki zagranicznej było również dyplomatyczne zaangażowanie w konflikt palestyńsko-izraelski po stronie Hamasu.

15 Toboła, M., *Israel rozpoczął operację Pillar of Defense w Strefie Gazy*, <http://www.defence24.pl/?p=9821>, dost. 6.12.2012.

16 Zob. też *Syria and Turkey: A Complex Relationship*, <http://www.pbs.org/newshour/rundown/2012/11/syria-and-turkey.html>, dost. 6.12.2012.

17 NATO wysłała *Patrioty* do Turcji, <http://www.defence24.pl/?p=11147>, dost. 6.12.2012.

Kwestia Patriotów w Turcji stała się w listopadzie przedmiotem uwagi wszystkich zainteresowanych rozstrzygnięciami polityków i światowych mediów. NATO, oraz jej członek Turcja utrzymują, że rozmieszczenie tego systemu na granicy turecko – syryjskiej ma wyłącznie charakter defensywny, podczas gdy Rosja i Iran uważały, że doprowadzi to do eskalacji konfliktu i jest to kolejne wrogie działanie wobec Syrii¹⁸.

Należy tutaj zwrócić uwagę zwłaszcza na stosunki turecko-rosyjskie, które wydają się ocieplać¹⁹ wraz z wizytą w Stambule prezydenta Władimira Putina²⁰. Coraz lepsze stosunki gospodarcze i fakt, że Putin przybył do Turcji mimo problemów zdrowotnych mogą świadczyć o przewartościowaniu w rosyjskiej polityce wobec Syrii. Moskwa, która obok Teheranu jest najbliższym sojusznikiem Damaszku, zdaje się dostrzegać coraz trudniejsze położenie al-Assada w obliczu postępów militarnych rebeliantów.

Zarówno jednak dyplomatyczne starania Egiptu, jak i Turcji nie przyniosły pożądaných efektów w postaci zakończenia wojny w Syrii (w odróżnieniu od militarnego i logistycznego wsparcia Turcji dla opozycji – które przybliżają ją do zwycięstwa).

Równocześnie w Unii Europejskiej pojawiły się głosy (przede wszystkim ze strony Wielkiej Brytanii i Francji) wzywające do zniesienia embargo na eksport broni do Syrii, w domyśle do syryjskiej opozycji. W rezultacie, UE na razie skróciła tylko okres, po którym sankcje, w tym dot. handlu bronią, muszą być odnawiane z roku do 3 miesięcy²¹.

Możliwe rozwiązania konfliktu syryjskiego

W obecnej chwili w szeregach zorganizowanej opozycji nikt chyba nie rozważa udzielenia azylu dla al-Assada, nawet jeśli dobrowolnie zrzekłby się władzy. Podobne stanowisko prezentują rządy zachodnie i sekretarz generalny ONZ Ban Ki Mun, którzy jednocześnie domagają się jak najszybszego ustąpienia syryjskiego prezydenta i chcą go osądzić za potencjalne zbrodnie wojenne, co znacznie minimalizuje szanse na jego dobrowolne ustąpienie. Niemniej jednak, jeszcze na początku listopada br. David Cameron publicznie oświadczył, że Wielka Brytania dopuszcza udzielenie immunitetu al-Assadowi.

18 *Syria, Iran i Rosja razem przeciwko Patriotom w Turcji*, <http://www.defence24.pl/?p=10400>, dost. 6.12.2012.

19 Maciążek, P., „Chiński model” *stosunków rosyjsko- tureckich?*, <http://www.defence24.pl/?p=11119>, dost. 6.12.2012.

20 *Putin w Turcji - rozmowy o Syrii i energetyce*, <http://www.defence24.pl/?p=11054>, dost. 6.12.2012.

21 *Syria: EU Cuts Renewal Term For Sanctions To 3 Months*, <http://www.stratfor.com/situation-report/syria-eu-cuts-renewal-term-sanctions-3-months>, konieczne wykupienie subskrypcji, dost. 6.12.2012.



Czy ta opcja jest nadal aktualna i czy śladem Wielkiej Brytanii byłyby w stanie pójść pozostałe zainteresowane rządy? Konsensus w tej sprawie na pewno byłby bardzo trudny do osiągnięcia, co pokazują podziały w Radzie Bezpieczeństwa i Zgromadzeniu Ogólnym ONZ.

W tym kontekście bardzo ciekawie prezentują się rozważania ośrodka analitycznego Stratfor²², według których al-Assad wysyła swoich współpracowników, w tym byłych: ministra Faisala al-Miqdada i rzecznika MSZ Dżihada al-Maqdisiego²³, aby ci negocjowali bezpieczny pobyt dla niego i jego rodziny w krajach Ameryki Południowej. Społeczność międzynarodowa, a zwłaszcza popierające syryjską opozycję rządy i ONZ, stają przed trudną decyzją – czy zapewnić al-Assadowi immunitet w zamian za zakończenie krwawego konfliktu w Syrii? Jeśli ta teza się potwierdzi, oznacza to, że reżim zdaje sobie sprawę z nieuchronności swojej porażki, a czas działa na jego niekorzyść. Coraz więcej sukcesów militarnych rebeliantów, kurcząca się zasoby ludzkie i materialne, *Patrioty* u północnego sąsiada, rosnąca siła sunnickiej i chrześcijańskiej opozycji w Libanie nie pozostawiają al-Assadowi wiele opcji. Być może z tego właśnie powodu Damaszek zasygnalizował światu możliwość użycia broni chemicznej przeciwko rebeliantom na północy Syrii (tak mówią raporty wywiadów zachodnich), choć oficjalnie temu zaprzeczył²⁴. W takim przypadku al-Assad ryzykowałby interwencję Stanów Zjednoczonych²⁵. Wiele wskazuje więc na to, że Baszar al-Assad może podzielić los Muammara Kaddafiego.

22 *Syria: A Planned Defection to Secure Al Assad's Safety?*, <http://www.stratfor.com/analysis/syria-planned-defection-secure-al-assads-safety>, konieczne wykupienie subskrypcji, dost. 6.12.2012.

23 *Rzecznik syryjskiego MSZ opuścił al-Asada?*, <http://www.defence24.pl/?p=11123>, dost. 6.12.2012.

24 *Damaszek: "Nie użyjemy broni chemicznej przeciwko własnemu narodowi, nawet gdybyśmy ją mieli"*, <http://www.defence24.pl/?p=11027>, dost. 6.12.2012.

25 *U.S. "planning to take action" if Syria crosses chemical weapons "red line"*, http://www.cbsnews.com/8301-202_162-57556705/u.s.—planning-to-take-action-if-syria-crosses-chemical-weapons-red-line/, dost. 6.12.2012.



Reżim al-Assada chwieje się w posadach

Biuletyn OPINIE FAE nr 22/2012

Marcin Toboła

*Tezy przedstawiane w serii „Biuletyn OPINIE” Fundacji Amicus Europae
nie zawsze odzwierciedlają jej oficjalne stanowisko !*

Kontakt

Fundacja Aleksandra Kwaśniewskiego
„Amicus Europae”

Aleja Przyjaciół 8/5
00-565 Warszawa

Tel. +48 22 622 66 33

Tel. +48 22 622 66 03

Fax:+48 22 629 48 16

email: fundacja@fae.pl, www.fae.pl

Biuletyn OPINIE FAE nr 22/2012

Reżim al-Assada chwieje
się w posadach

Autor: Marcin Toboła

Ekspert Zespołu Analiz Fundacji *Amicus Europae*.

Tłumacz, redaktor portalu Polityka Wschodnia (www.politykawschodnia.pl).

Magister arabistyki UJ, student wydziału prawa tej uczelni.



Nadrzędną misją **Fundacji AMICUS EUROPÆ** jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.